

bardziej zaogniającej się walki dwóch kultur, jednej potężnej tradycja i wiekiem, znajdującej oparcie w instytucjach państwowych i kościelnych, mającej na swoich usługach prasę literaturę i kino — i drugiej powstającej dopiero mającej jeszcze wszystko przed sobą wszystko do zdobycia — zarysowuje się wyraźnie sens społeczny takich radykalizujących nieszkodliwie inteligentów jakim jest bezwątpienia boy zeleński i jego satelici

typową postawą takich pseudo-rewolucjonistów jest operowanie półśrodkami naklejanie angielskich plasterków na drobne ranki i zadraśnięcia społeczne z jednoczesnym obchodzeniem sedna zagadnienia — w anegdotycznym ujęciu wygląda to mniej więcej tak: wali się cały gmach zarysowują się mury trzeszczą krokwie katastrofa jest nieunikniona, zamiast szukać przyczyn grożącego upadku w źle ustawionych fundamentach reformator taki wprowadza instalację elektryczną albo zabiega o urządzenie klozetów na wodzie

metoda tego zakłamywania i rozpraszania uwagi która powinna się jaknajbardziej skoncentrować jest obecnie powszechna - najlepszy dowód że wrogi boyowi z innych powodów obóz katolicki stosuje ją również z coraz większą intensywnością chcąc drobnymi ustępstwami natury społecznej zjednać sobie mniej orjentujące się jednostki a przynajmniej wprowadzić pewną dywersję i przez to opóźnić zdobycie tych ostatnich bastylii starego świata których ruina jest nieunikniona

przypatrzmy się bliżej reformatorskim zamazkom boya i spróbujmy je skonfrontować z istotnymi potrzebami warstw najbardziej upośledzonych i potrzebujących pomocy dla których też pozornie owe reformy są przeznaczone — — lwia część swej energii publicystycznej boy zużywa w walce o przemianę stosunków seksualnych dopatrując się w ich nie-normalności i zakłamaniu istotnej i najważniejszej przyczyny wszelkich kataklizmów społecznych a nawet wojen imperjalistycznych — — pomijając logiczną stronę tych rozumowań która niedwuznacznie szwankuje, należy podkreślić tutaj to co polewka dosadnie określił jako demobilizowanie wyraźnych pojęć czyli wskazywanie fałszywej przyczyny i fałszywego celu a zatem osłabianie sił w walce o cel istotny — nie znaczy to aby boy nie miał racji wtedy gdy wysuwa takie postulaty jak ograniczenie przyrostu ludności lub przedstawia ujemne następstwa bezmyślnej botanicznej płodności, ale natarczywe wysuwanie wszystkich tych ważnych lecz o wiele nie najważniejszych spraw na pierwsze miejsce w obliczu strejków demonstracyj biedaszybów wyroków sądów doraźnych i powszechnej nędzy klasy chłopskiej i robotniczej jest szkodnictwem społecznym na wielką miarę

mędrzec warszawski domaga się swobody stosunków płciowych podczas gdy przynajmniej dla osiemdziesięciu procent obywateli polskich kwestia posiadania kobiety łączy się tak ściśle z doniosłym zagadnieniem wikt i opierunku że oddzielanie ich od siebie jest zupełną jeszcze niemożliwością — rozważania którym poświęca się boy i jego naśladowcy: a to na temat perjodu, a to w jaki sposób pan drożyński zaspokoi swoje potrzeby płciowe w więzieniu — mogły powstać tylko w burżuazyjnym środowisku koronkowych dessou i szminki do ust a nie mają nic wspólnego